

MONOGRAFIA DIECEZJI KATOWICKIEJ

Jerzy Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999 ss. 660.

Kościół katowicki, świętujący w 2000 r. jubileusz 75-lecia swego powstania, doczekał się obszernej monografii historycznej pióra wytrawnego historyka czasów najnowszych, kapłana tegoż Kościoła diecezjalnego, ks. Jerzego Myszora, ur. w 1950 r., profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Katowicach. Autor dedykował ją serdecznie swoim kolegom z okresu studiów seminaryjnych — w roku ich srebrnego jubileuszu kapłaństwa. Nie jest to pierwsza próba przedstawienia dziejów diecezji katowickiej. Ks. Emil Szramek w latach trzydziestych publikował liczne artykuły—przyczynki o diecezji na łamach redagowanych przez niego „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. Ks. Franciszek Maroń napisał jakby syntezę — *Historię Diecezji Katowickiej* („Nasza Przeszłość” t. 44: 1975 s. 9–87). Znaczący dorobek naukowy o dziejach diecezji przedstawiają także inne publikacje, zwłaszcza na łamach krakowskiej „Naszej Przeszłości” (przede wszystkim w tomie 44 za rok 1975) oraz „Śląskich Studiów Historyczno—Teologicznych”, wydawanych przez katowickie środowisko naukowo—kościelne (przeszłości diecezji poświęcono zwłaszcza podwójny tom 27/28 za lata 1994/95 z okazji jubileuszu 70-lecia jej istnienia).

Pisanie historii diecezji nie należy do przedsięwzięć wyjątkowych, ale w przypadku omawianego tutaj dzieła warto podkreślić fenomen „młodości” diecezji, krótki okres jej istnienia; mimo to obszerna mo-

nografia ukazuje niezwykle bogactwo problemów i dokonań, jakie wypełniają przeszłość tego Kościoła partykularnego.

Uważnemu i badawczemu wglądaniu w przeszłość diecezji katowickiej towarzyszyło utrzymujące się a nawet pogłębiające przekonanie o wyjątkowym charakterze tego skrawka Górnego Śląska. Istotne momenty w jej dotychczasowych dziejach a także warunki jej istnienia i działania nosiły stygmat swoistego napięcia: okoliczności ustanowienia diecezji po I wojnie światowej i odzyskania niepodległości przez Polskę, niezbyt korzystny kształt terytorialny, stosunki narodowościowe w obrębie jej granic, wydarzenia związane z II wojną światową, wreszcie konfrontacja z systemem komunistycznym a nawet powstanie metropolii górnośląskiej–katowickiej w 1992 r.

Już samo utworzenie diecezji jest dowodem zaistnienia trudnych i skomplikowanych układów politycznych, łącznie z relacjami między polską i niemiecką wspólnotą narodowościową bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej. Było to następstwem konfrontacyjnych pociągnięć zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej, a ich następstwem była decyzja o przeprowadzeniu plebiscytu i poparciu polskich aspiracji narodowościowych przez organizację trzech kolejnych powstań śląskich. Ustanowienie diecezji było zatem powiązane z wydarzeniami niemal wyłącznie politycznymi, chociaż pod względem duszpasterskim co najmniej od początków XIX w. teren ten charakteryzował odrębny układ stosunków demograficznych i urbanistycznych w ramach rozległej diecezji wrocławskiej. Nie ma potrzeby przypominania tych procesów, bo one są dość dobrze znane i mają własną literaturę. Ważne natomiast jest, by dostrzec cały zespół faktów i wydarzeń, które skłaniały stosowne grona kościelne do podjęcia kroków, mających na celu usamodzielnienie w sensie prawnokanonicznym tego regionu. Wspominane fakty i wydarzenia ogniskowały się w niebezpiecznych napięciach na tle narodowościowym. Właśnie od przedstawienia tej sytuacji ks. J. Myszor rozpoczął monografię diecezji. Zajął mu to sporo miejsca, mimo że nie opisał nawet w skrócie dziewiętnastowiecznych procesów społeczno–politycznych, które doprowadziły do wytworzenia się takiej właśnie sytuacji. Natomiast przekonująco przedstawił i wyjaśnił istotne fakty historyczne oraz ich powiązania na tym terenie przed 75 laty. W celu ich wszechstronnego naświetlenia wykorzystał w znacznym stopniu dotąd nie wykorzystane w badaniach źródła, zwłaszcza z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ar-

chiwum Państwowego w Katowicach, Politisches Archiv des Auswärtiges Amtes w Bonn oraz z archiwów kościelnych w Katowicach i Wrocławiu. Całość pracy uzyskała walor wiarygodności i plastyczności relacji o wydarzeniach, które złożyły się na tak bogatą monografię. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w związku z okolicznościami powstania diecezji i jej funkcjonowania na styku napięć polsko–niemieckich, także w naukowych badaniach będą się ujawniać kontrowersje pomiędzy historykami polskimi i niemieckimi. Przykład, który się poniekąd narzuca, to ocena postawy kard. A. Bertrama — dramat chrześcijanina hierarchy wplątanego w tryby polityki hitlerowskiej w latach II wojny światowej, a z drugiej strony ocena działań bpa S. Adamskiego w 1945 r. na terenie Wrocławia. Ks. J. Myszor zdaje sobie dobrze sprawę z tych trudności i nie ulega pokusie polemiki w realizacji całości swego zamierzenia.

Po *Przedmowie* napisanej przez metropolitę katowickiego abpa D. Zimonia (s. 5–6), we *Wstępie* (s. 7–11, 18 przypisów na s. 10–11) Autor przedstawił zasady metodologiczne, którymi kierował się przy pisaniu monografii diecezji. Równocześnie przypomniał wcześniejsze, warte szczególnej uwagi publikacje związane z tym obszarem badań oraz podał *Wykaz skrótów* archiwów i pozycji bibliograficznych wykorzystanych w pracy (s. 12–13). Zrąb monografii diecezji stanowią trzy części, zaplanowane zgodnie z narzucającym się poniekąd kryterium chronologii: *I. Diecezja katowicka w okresie międzywojennym* (s. 15–291, w tym 954 przypisy na s. 259–292); *II. Diecezja katowicka w czasie okupacji hitlerowskiej* (s. 293–394, w tym 441 przypisów na s. 379–394); *III. Diecezja katowicka w okresie PRL i przełomu 1989–1992* (s. 395–634, w tym 739 przypisów na s. 609–634). Całość dzieła dopełniają: *Streszczenie* przetłumaczone na niemiecki przez J. Szarmacha (*Zusammenfassung*, s. 635–638), *Indeks nazwisk i miejscowości* — z pominięciem przypisów, opracowany przez zespół pod kierownictwem D. Bednarskiego (s. 639–656) oraz *Inhaltsverzeichnis* i *Spis treści* (s. 657–660). Monografia zawiera 69 czarno–białych ilustracji w większości wkomponowanych w tekst na odpowiednich stronach oraz 14 tablic i map.

Cała praca odśladania solidny warsztat Autora–historyka. Niespieszny czytelnik śledzi w niej, strona po stronie, rzetelne przygotowanie ks. J. Myszora do podjęcia i wykonania tego zadania. Rozumiejący opis zagadnień szczegółowych w całości dzieła nosi stygmat dyscy-

pliny myśli i klarowności wypowiedzi. Mimo względnie krótkiego odcinka czasu w jakim działały się opisywane procesy i analizowane wydarzenia, Autor odsonił w monografii niezwykle bogactwo faktów. W miarę zagłębiania się w lekturę, czytelnik odczuwa jako oczywistą sympatię Autora dla opisywanej diecezji; dobrze, że ta sympatia ani go nie oślepia gdy i fakty były przyjazne, ani — w zasadzie — nie paraliżuje myśli, gdy „rzeczywistość skrzeczała”. Kiedy porusza sprawy trudne czy kłopotliwe, w zasadzie ich nie rozwija, zwłaszcza nie szuka w nich iskier sensacji, nie „rozdmuchuje” ich, ale prowadzi rzetelny dyskurs historyka (np. o problemach narodowościowych wśród duchowieństwa, s. 108–115; o ankiecie ks. Lewka w Tarnowskich Górach i ocenie pracy księży, s. 158–159; o zderzeniu „krakowskiego” modelu przygotowania do kapłaństwa z modelem wrocławskim przeniesionym do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Zresztą — ciągle w nawiasie — może szkoda, że zagadnieniu: duchowni a polityka, s. 127–136, Autor poświęcił 9 stron tekstu, a formacji duchowej i intelektualnej duchowieństwa — w tym seminarium duchownemu — tylko 6, s. 117–127 wraz z ilustracjami). Wartościowym uzupełnieniem własnych wywodów Autora są cytaty całości lub istotnych fragmentów źródeł, zwłaszcza listów czy urzędowych dekretów; kompetencja badawcza i wiarygodność historyka znajdują tam potwierdzenie.

Dwie pierwsze części są jakby skończonymi monografiami zamkniętymi już etapów w życiu diecezji katowickiej. Część trzecia, ze względu na brak wystarczającej badawczej perspektywy czasu, a także z uwagi na żyjących jeszcze świadków, ale też współtwórców opisywanej przeszłości, musiał przybrać formę opisu i prezentacji ówczesnego stanu diecezji. Wiele wydarzeń po 1945 r. omówiono szczegółowo i szeroko; są więc w tej części dzieła fragmenty jakby protokołów–sprawozdań. Ks. J. Myszor kończy monografię diecezji rozdziałem o powstaniu metropolii katowickiej w 1992 r., kiedy Katowice, dotychczasowa stolica diecezji, stała się stolicą archidiecezji, a okres pierwszych pięciu lat jej istnienia i działalności Autor przedstawił w postaci *Kalendarium ważniejszych wydarzeń archidiecezji katowickiej 1992–1997* (s. 603–609).

Przy lekturze księgi wraz z rosnącym zainteresowaniem powracają refleksje, którymi, jak sądzę, warto się podzielić z Autorem i Czytelnikami. Można zrozumieć, dlaczego w monografii nie ma choćby najkrótszej syntezy wprowadzającej w sytuację na Górnym Śląsku po

1918 r. Zapewne Autor nie chciał podejmować problematyki, która mogłaby już na początku monografii „rozszczeniać” i „rozsadzać” istotny i jedyny nurt jego zainteresowań. W dalszych odstępach swej pracy wchodził ostrożnie w niektóre „zewnątrzne” dla monografii wątki, np. o papieżu Piusie XI jako animatorze Akcji Katolickiej (s. 161), o ks. J. Ficku i prowadzonej przez niego akcji trzeźwościowej (s. 207), o XVII-wiecznej metryce ośrodka pielgrzymkowego w Piekarach (s. 527). Jednak sytuacja na całym Górnym Śląsku po I wojnie światowej, co najmniej od Wiosny Ludów, zakorzeniona była głęboko w narastających ciągle problemach związanych z życiem politycznym, społecznym i wyznaniowym, w których Kościół katolicki uczestniczył żywo z konieczności i z wyboru. W zderzeniach „starego” na Górnym Śląsku z tym co „szło nowe” tworzyły się odmienne od dotychczasowych modele duszpasterza, parafii i zakresu posługi pastoralnej. Krótkie wprowadzenie historyczne, choćby we wzmiankowane tylko przykładowo dziedziny, i to nawet wyłącznie we *Wstępie*, byłoby cennym zabiegiem dla zainteresowania Czytelnika nabrzmiewającymi kwestiami a także dla szerszego ujęcia genezy diecezji, wręcz zrozumienia konieczności jej utworzenia.

Ks. J. Myszor w toku całej monografii przekonywająco ukazał pewne, zrozumiałe uzależnienie dziejów Kościoła diecezjalnego od władz państwowych w różnych okresach i od różnych ośrodków — Berlina, Warszawy, czy, w przypadku Zaolzia, także Pragi. Nasuwa się w tym miejscu następną uwagę: Czytelnik szuka daremnie w książce informacji o oczywistych przecież a ważnych dla życia diecezji uwarunkowaniach ogólnokościelnych oraz ogólnopolskich. Wgłębiając się w tak obszerne dzieło widzimy po kolei, jak w soczewce skupiającej, sprawy opisywanej diecezji i z tych elementów komponujemy obraz jej życia i działalności; tymczasem diecezja — powtarzam znany i ważny banał — to organizm żywy i wiele problemów, z którymi borykała się diecezja katowicka, były udziałem innych polskich biskupstw po odzyskaniu niepodległości, aż po dzień dzisiejszy. W dodatku biskupi podczas oficjalnych czy prywatnych narad wiele kwestii wspólnych podejmowali razem i przynajmniej próbowali je rozwiązywać. Można by w tym miejscu, korzystając z *licentia poetica* zauważyć, że „widzieć jasno w zachwyceniu” — to znaczy widzieć opisywane zagadnienia w ich szerszym kontekście. Bardzo korzystne i jakby znów oczywiste, byłoby zajęcie się np. metropolitalną wspólnotą Katowic

i Krakowa. Jest niemal znów banałem, że w naszym stuleciu więzy metropolitalne są ledwie szczątkową pozostałością po dawnych uprawnieniach metropolitów względem ich sufraganów. Ale skoro tak jest, to czy dla diecezji katowickiej istniejąca dokumentacja pozwala w najbardziej nawet zwartym akapicie tekstu odnieść się do przejawów wspólnoty metropolitalnej. Może nawet bardziej dosadnie: czy była jakakolwiek komunikacja między metropolitą i podlegającym mu biskupem. Bo spraw do wspólnego rozstrzygnięcia było pewnie wiele. Myślę, że podobnie można by apelować o więź światła na forum życia całego Kościoła w Polsce, którego istotną, integralną częścią była i jest diecezja katowicka.

W każdej monografii diecezji, parafii, a także innych struktur kościelnych — z metodologicznego punktu widzenia niezwykle trudne i bardzo rzadko udane jest opisywanie życia religijnego. To ciągle otwarta sprawa, a zasadniczy kłopot w tym, że nie do końca można precyzyjnie wytyczyć granic kompetencji historyka, socjologa i badacza zajmującego się psychologią religii. W powojennej, zwłaszcza francuskiej, socjologii religii wypracowano kryteria opisu i „mierzenia” życia religijnego w parafii czy diecezji; pytanie, jak ten opis socjologiczny włączyć do opisu zdarzeń czy procesów historycznych, jakie się dzieją zwłaszcza w diecezji. Owszem, pomocne są normy i wytyczne prawa kanonicznego; więc wiadomo, jak być powinno, daleko jednak do tego, co historyka interesuje najbardziej: jak było? Do zagadnienia pracy duszpasterskiej włącza się budowę kościołów, działalność charytatywną, oddziaływanie przez media zwłaszcza prasę katolicką, statystycznie opisane uczestnictwo w praktykach religijnych. Nie wyczerpuje to jednak działalności duszpasterskiej, pozostawiając na uboczu choćby tak istotny jej składnik, jak głoszenie słowa Bożego z jednej a jego recepcję i dalszy los w słuchaczach z drugiej strony. Tymi pytaniami i ujawnionymi wątpliwościami nie przybliżam odpowiedzi, dzielę się refleksją i ciągle jestem świadom istnienia tego samego niebezpieczeństwa we własnej pracy badawczej.

Przyznaję, że uważny Czytelnik dzieła ks. J. Myszora będzie olśniony znakomitą dokumentacją źródłową, o której świadczy jednoznacznie imponująca liczba 2152 przypisów. Każdy z kim rozmawiam o tym, i ja sam również wolałbym mieć przypisy u dołu odnośnej strony a nie przedzierać się za każdym razem na koniec czytanej właśnie części dzieła w celu dotarcia do konkretnego przypisu. Jestem też

przekonany, że bardzo ułatwiłaby poruszanie się po warsztacie Uczonego bibliografia w postaci wykazu wykorzystanych źródeł oraz literatury. Potrzebny w tym celu wysiłek związany z odpowiednią ilością „kliknięć” na klawiaturze komputera byłby nagrodzony jeszcze większą przejrzystością monografii diecezji. Ten sam postulat można by a nawet trzeba odnieść do wykazu ilustracji, tabel i map, których to spisów brakuje.

Książka ks. J. Myszora została starannie przygotowana i wydana w Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach. Korektę przeprowadzono dość uważnie, a ujawnione w *Erracie* ważniejsze błędy i inne napotkane (m.in. na s. 19 imiona księży Lewka i Kubiny zmieniono na Teodor i Michał, choć na tej samej stronie powtórzono je poprawnie; na s. 88 powinno być Türkwitz a nie Tütkwitz; biskup A. Lisiecki nie rządził *niespełna 3 lata*, lecz 4 lata — s. 72; w przypisie 1 na s. 259 autorem artykułu o A. Sapieże i jego zaangażowaniu w plebiscyt górnośląski jest ks. prof. Z. Zieliński z Lublina a nie prof. W. Zieliński z Katowic) nie zmieniają pozytywnej oceny dzieła.

Może nie będzie jedynie komplementem pod adresem Autora końcowe życzenie, by inne diecezje w Polsce doczekały się równie kompetentnie opracowanych monografii historycznych, jaką niedawno otrzymała diecezja katowicka.